

OD REDAKCJI

DOMOWNIK ŚWIATA, DOMOWNIK BOGA

Dlaczego „Dom”? Temat tomu kwartalnika „Ethos” publikowanego z okazji stulecia urodzin Patrona naszego Instytutu wybrany został nieprzypadkowo. Jan Paweł II niejednokrotnie dawał wyraz swemu przywiązaniu do domu, miejsca, w którym wzrastał i które go kształtowało, także do narodu i ojczyzny, które w tym sensie stanowiły jego dom. W jego nauczaniu papieskim pojęcie to zyskało jednak znacznie szerszy zakres; zgodnie z chrześcijańską tradycją odnosił je do Kościoła, świata i rzeczywistości eschatologicznej, domus aeterna. Istotę domu upatrywał we wspólnocie osób obdarowujących się sobą – *communio personarum* – wspólnocie, której podstawę i wzorzec stanowi rodzina. Takie też znamię nosił cały jego pontyfikat. Jan Paweł II pragnął, aby Kościół, tak na poziomie parafii, jak i w wymiarze powszechnym, zachował pewien rys kościoła domowego, aby w ten sposób stał się „bardziej ludzkim i braterskim”¹, aby rzeczywiście dla wszystkich był domem i rodziną², a także okazywał gościnność tym, którzy w nim nie zamieszkują. Papież nieustrudzenie podejmował podróże apostolskie, nawiązywał szczególne relacje z ludźmi różnych kontynentów oraz – na ile było to możliwe – również innych religii, by w ten sposób budować wspólnotę globalną i udomowić świat, stając się jego domownikiem.

Redaktorzy kwartalnika „Ethos” od początku pragnęli włączyć się w owo budowanie domu. Już w momencie powstania Instytutu Jana Pawła II na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w roku 1982 jego założyciele, a w szczególności pierwszy dyrektor ks. Tadeusz Styczeń, przyjaciel Papieża i następcą Karola Wojtyły na Katedrze Etyki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, planowali stworzenie czasopisma, które stanowiłoby tegoż Instytutu integralną część. Inicjatywa ta spotkała się z żywym zainteresowaniem Jana Pawła II. Realizacja tego zamierzenia nie była jednak wówczas możliwa bez zgody komunistycznych władz PRL-u, a te zdecydowanie odmawiały jej udzielenia.

¹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 64.

² Por. tamże, nr 85.

Dopiero przed trzecią wizytą papieża Jana Pawła II w Polsce, dzięki interwencji abp. Achille Silvestriniego, władze państwowe w marcu 1987 roku wydały pozwolenie na wydawanie przez nasz Instytut czasopisma naukowego³. Celem kwartalnika z założenia miała być szeroko pojęta refleksja nad intelektualnymi wyzwaniami współczesności, prowadzona z perspektywy personalistycznej i inspirowana myślą filozoficzną Karola Wojtyły, której pełny wyraz dał on jako Papież w swoim nauczaniu. W ciągu ponad trzydziestu lat „Ethos” zmienił swoje oblicze jako czasopismo naukowe, nieprzerwanie jednak redakcja przyjmuje za swoje zadanie kontynuację papieskiej wizji otwartego, prezentującego wysoki poziom dialogu między intelektualistami. W okresie pontyfikatu Jana Pawła II pałac w Castel Gandolfo często stawał się domem wolnej myśli, w którym spotykali się uczeni reprezentujący różne dziedziny wiedzy, różne światopoglądy i orientacje filozoficzne. W tym właśnie sensie „Ethos” – a także Instytut noszący imię Papieża Polaka – pragnie być domem dla osób rzetelnie poszukujących prawdy, dobra i piękna i dla których odkryta prawda jest dobra i piękna, domem, w którym każdy cieszy się wolnością. W dobie post-prawdy, post-dialogu i post-kultury budowanie takiego domu staje się zobowiązaniem moralnym, tak jak było nim w czasach, gdy w Polsce, podobnie jak w innych państwach Europy Środkowowschodniej, środkami administracyjnymi, a często poprzez represje, narzucano – także środowiskom akademickim – „jedynie słuszny” światopogląd materialistyczny. Przykład Jana Pawła II uczy, jak zobowiązanie to należy wypełniać.

*

W liście z okazji stulecia urodzin swego poprzednika na Stolicy Piotrowej Benedykt XVI napisał: „Gdy kardynał Wojtyła 16 października 1978 r. został obrany następcą świętego Piotra, Kościół znajdował się w sytuacji dramatycznej. [...] Tak więc na nowego papieża czekało rzeczywiście zadanie, mówiąc po ludzku, niemal niewykonalne”⁴. Owa dramatyczna sytuacja spowodowana była – jak czytamy w tymże liście – prowadzącą do rozchwiania pewności wiary interpretacją obrad Soboru Watykańskiego II oraz problemami, jakie powstały w związku z wprowadzaniem posoborowych reform. Zdaniem autora listu Papież Polak pokonał te trudności, stając się „wyzwalającym odnowi-

³ Ostateczne zezwolenie na wydawanie czasopisma pod nazwą „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” zostało udzielone przez Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Wydawnictw 11 marca 1988 roku. W tym też roku ukazał się pierwszy numer kwartalnika, poświęcony problematyce mniejszości narodowych.

⁴ B e n e d y k t XVI, *Na stulecie urodzin świętego papieża Jana Pawła II – 18 maja 2020 r.* https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/listy/na_100_lecie.html.

cielem Kościoła”⁵, na nowo ożywiając w wiernych chrześcijańską żarliwość, czyli „zachwycenie się Chrystusem i Jego Kościołem”⁶, w dużej mierze dzięki własnej postawie.

W jednej z wcześniejszych wypowiedzi – w rozmowie z Peterem Seewaldem – Benedykt XVI rozwinął tę myśl: „Karol Wojtyła był, można powiedzieć, podarowany przez Boga Kościołowi w bardzo określonej, krytycznej sytuacji, w której z jednej strony marksistowskie pokolenie, pokolenie ’68, zakwestionowało cały Zachód, a z drugiej – rozpadł się realny socjalizm. Wśród tych kontrowersji utorować możliwość przebicia się do wiary i wskazać ją jako środek i drogę – był to historyczny moment szczególnego rodzaju”⁷. Zwykle o roli Papieża Polaka w obaleniu systemu komunistycznego mówi się w kategoriach politycznych lub społecznych – przytoczone tu słowa jego następcy wskazują na zasługi Jana Pawła II w tej dziedzinie w innym, głębszym, duchowym wymiarze, choć zarazem, jak czytamy w *Ostatnich rozmowach*, doceniał on też przyjętą przez Papieża „zza żelaznej kurtyny” strategię radykalnego sprzeciwu wobec totalitaryzmu: „Naturalnie nie mogliśmy się spodziewać tak szybkiego załamania reżimu na Wschodzie. Stało się natomiast jasne, że zamiast próbować pojednawczych kompromisów, należy po prostu stawić mu czoła. Takie przekonanie wyrażał Jan Paweł II, a ja podzielałem jego zdanie”⁸. Znaczący jest także fakt, że odnosząc się w tekście rocznicowym do inicjatywy przyznania Janowi Pawłowi II tytułu „Wielki”, Benedykt XVI porównał go do Leona I i Grzegorza I – dwóch papieży, którym w dziejach nadano ten tytuł, a którzy wyróżnili się tym, że ocalili Rzym, władzy przeciwstawiając ducha, i osiągnęli sukces polityczny mocą wiary⁹.

W czasie swego pontyfikatu Jan Paweł II zmierzyć się musiał również z wieloma problemami wewnątrz Kościoła. Szczególnie poważną – i szczególnie dziś dyskutowaną – kwestią jest sprawa nadużyć seksualnych. W ostatnim wywiadzie-rzecz z Benedyktem XVI Peter Seewald zauważa, że często spotykana jest opinia, iż Jan Paweł II nie dość zdecydowanie starał się rozwiązać ten problem. „Zawsze liczy się przekaz informacji. Gdy już dostatecznie został poinformowany i zorientował się, co się dzieje – odpowiada Papież emeryt – wyraził przekonanie, że należy podjąć energiczne działania. Ze względu na obowiązujące przepisy prawa kościelnego niemożliwe było nałożenie cięższych kar; dlatego wspominałem o nowelizacji. Papież natychmiast dał mi wolną rękę i stworzyliśmy nowe normy prawne oraz struktury. Tylko w ten

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Benedykt XVI, P. Seewald, *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, tłum. P. Napiwodzki, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011, s. 77.

⁸ C i ż, *Ostatnie rozmowy*, tłum. J. Jurczyński, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2016, s. 202n.

⁹ Por. Benedykt XVI, *Na stulecie urodzin świętego papieża Jana Pawła II – 18 maja 2020 r.*

sposób dało się wyjść naprzeciw temu doświadczeniu”¹⁰. Podobnie w *Światłości świata* mówił Benedykt XVI o reakcji na zarzuty wobec założyciela Legionistów Chrystusa: „Niestety, docieraliśmy do tych spraw bardzo powoli i zbyt późno. Były dobrze ukryte i dopiero około 2000 roku zyskaliśmy konkretne punkty zaczepienia. Trzeba było jednoznacznych świadectw, aby rzeczywiście mieć pewność, że zarzuty są słuszne. [...] Tymczasem nakazaliśmy przeprowadzić wizytację apostolską i wyznaczaliśmy delegata, który z grupą współpracowników przygotowuje konieczne reformy”¹¹.

Zapytany o zagadnienia niepodjęte przez swojego poprzednika, Papież emeryt stwierdził: „Były takie, ale powiedziałbym, że to, z czym mógł się uporać, to starał się przeprowadzić. Poza tym wciąż dochodzą nowe kwestie, a niektórych nie da się całkowicie doprowadzić do końca”¹². Wcześniej, na to samo pytanie w odniesieniu do końcowego okresu pontyfikatu Jana Pawła II, naznaczonego już jego chorobą, Benedykt XVI odpowiedział: „Na pewno zdarzało się czasami, że Jan Paweł II zwlekał z decyzją. Ogólnie jednak prace były kontynuowane przez wybranych przez niego współpracowników. Podstawowe decyzje podejmował ciągle on sam. Cierpiał, ale był świadomy, więc aparat Kościoła [...] funkcjonował bez zarzutu”¹³, dodał też: „Czas jego cierpienia nie był czasem straconym [...] było to ważne dla samego Kościoła, aby po okresie wielkiej aktywności otrzymać lekcję cierpienia i widzieć, że Kościół może być kierowany także przez cierpienie i że właśnie przez cierpienie Kościół dojrzewa i żyje”¹⁴.

Do owej „misji cierpienia” Jana Pawła II jego następca przywiązywał szczególną wagę: „Jestem przekonany – mówił – że kiedy po tak dynamicznym początku wziął poniekąd na swoje ramiona całą ludzkość, przez dwadzieścia lat znosząc z niezwykłą siłą bóleści oraz strapienia naszego wieku i przepowiadając Dobrą Nowinę, to do jego pontyfikatu przynależała też faza cierpienia stanowiąca również swoiste przesłanie”¹⁵. W liście rocznicowym natomiast podkreśla zwłaszcza znaczenie głoszonego przez Jana Pawła II orędzia Bożego miłosierdzia i zachęca, aby w tym świetle odczytywać teksty, ale – jak wynika z kontekstu – również życie jego poprzednika: „Papież żył długo dlatego, żeby mógł obiektywne centrum wiary także subiektywnie przyjąć za swoje i uzdalniać innych do jego przyjęcia. [...] Wbrew spotykanej niekiedy opinii Jan Paweł II nie jest moralnym rygorystą. Ukazując istotne znaczenie Bożego

¹⁰ Benedykt XVI, Seewald, *Ostatnie rozmowy*, s. 234.

¹¹ C i ż, *Światłość świata*, s. 50.

¹² C i ż, *Ostatnie rozmowy*, s. 224.

¹³ C i ż, *Światłość świata*, s. 91.

¹⁴ Tamże, s. 92.

¹⁵ C i ż, *Ostatnie rozmowy*, s. 46.

miłosierdzia, daje on nam możliwość przyjęcia stawianych ludziom moralnych wymogów, mimo iż człowiek nigdy nie zdoła im w pełni sprostać”¹⁶.

Joseph Ratzinger przekonany był o świętości Jana Pawła II zanim jeszcze – jako kolejny Następca Piotra – niemal natychmiast po śmierci poprzednika rozpoczął proces zmierzający do jego beatyfikacji; świadczy o tym między innymi sposób, w jaki wspomina czas poprzedzający pogrzeb Papieża: „To oczywiste, że śmierć Jana Pawła II bardzo mnie poruszyła, bo długie lata ściśle współpracowaliśmy. [...] Jednocześnie miałem świadomość, że patrzy i błogosławi nam, stojąc w oknie domu Ojca, i tak też powiedziałem na placu św. Piotra. To nie był frazes, tylko prawdziwie głębokie przekonanie, że jest obecny i że nasza przyjaźń trwa nadal, lecz w zupełnie inny sposób”¹⁷. W liście rocznicowym Papież emeryt podaje niejako definicję owej świętości: „Zgodnie z miernikami Kościoła świętość ocenia się na podstawie dwóch kryteriów: heroiczne cnoty i cud. Obydwa te mierniki są ściśle ze sobą związane. Bo pojęcie „cnota heroiczna” oznacza [...] fakt, że w danym człowieku i przez niego widoczne jest to, co nie ma źródła w nim samym, lecz jest tym, co działanie Boga w nim i przez niego ukazuje. [...] Chodzi o to, że człowiek pozwala Bogu działać w nim i w ten sposób uwidaczniać przez niego działanie i moc Boga. To samo odnosi się do kryterium cudu. [...] Święty jest człowiekiem otwartym, którego Bóg przenika. Święty to ktoś nie zwracający uwagi na siebie, lecz umożliwiający widzenie i poznawanie Boga. Znaczenie obydwu procesów, beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego, polega na stwierdzeniu tego zgodnie z normami prawa. W odniesieniu do Jana Pawła II obydwie te procesy zostały przeprowadzone ściśle według obowiązujących reguł. Stoi on więc teraz przed nami jako ojciec ukazujący nam miłosierdzie i dobroć Boga”¹⁸. W konkluzji listu zaś stwierdza: „W Janie Pawle II uwidoczniły się nam wszystkim moc i dobroć Boga. W czasie, kiedy Kościół na nowo cierpi napór zła, jest on dla nas oznaką nadziei i pewności”¹⁹.

Wydaje się, że słowa te nie wymagają komentarza.

Agnieszka Lekka-Kowalik
Mirosława Chuda

¹⁶ Benedykt XVI, *Na stulecie urodzin świętego papieża Jana Pawła II – 18 maja 2020 r.*

¹⁷ Benedykt XVI, *See wald, Ostatnie rozmowy*, s. 209.

¹⁸ Benedykt XVI, *Na stulecie urodzin świętego papieża Jana Pawła II – 18 maja 2020 r.*

¹⁹ Tamże.